

REPUBLIKA

Rok VII | I 017 ŚRODA, 26 CZERWCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 173

B. MIN. SKARBU CZECHOWICZ

staje dziś przed Trybunałem Stanu.

Marszałek Piłsudski złoży o godz. 11-ej rano wyjaśnienia przed Trybunałem

O co oskarżony jest b. min. Czechowicz? — Treść uchwały sejmu. — Członkowie Trybunału Stanu. — Proces potrwa 3 dni.



B. min. skarbu Czechowicz.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dzisiejsze pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu oczekiwane jest w Warszawie z wielkim zaciekawieniem.

Posiedzenie poprzedziły konferencje, jakie odbył wczoraj w Belwederze Marszałek Piłsudski z marszałkiem sejmu Daszyńskim, prezesem Sądu Najwyższego p. Supińskim, który przewodniczy Trybunałowi Stanu i ministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowski, który zeznawać będzie jako świadek.

Konferencje te odbyły się kolejno.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ZJAWI SIĘ NA DZISIEJSZYM POSIEDZENIU TRYBUNAŁU STANU OKOŁO GODZ. 11 RANO I WYGLÓSI DŁUŻSZE PRZE MÓWIENIE, KTÓRE BĘDZIE STENOGRAFIOWANE.

Władze sądowe wydały wyższym urzędnikom sądowym polecenie utrzymania porządku publicznego w gmachu Sądu Najwyższego, gdzie odbywać się będzie proces. Cały czas będą również pełnić przed gmachem sądu służbę podoficerowie policji.

Trybunałowi Stanu przewodniczy z urzędu prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, a jako członkowie zasiadają w nim sędziowie, powołani w drodze wyboru przez obłą izbę parlamentarną, a mianowicie: mec. Bolesław Bielawski, Józef Beck, mec. Antoni Bogucki, mec. Aleksander Lednicki, dr. Aleksander Raczyński, mec. Adolf Sulligowski, mec. Wacław Szumański, mec. Tadeusz Tomaszewski, rejent Piotr Zubowicz i generał Lucjan Żeligowski, mec. dr. Jarosław Olesicki i Stanisław Thugutt.

Jako prokuratorzy oskarżenie sejmu popierają posłowie: dr. Herman Lieberman, dr. Jan Pieracki i Henryk Wyrzykowski.

Oskarżony p. Czechowicz stanie w towarzystwie swego obrońcy, mec. Franciszka Paschalskiego.

Zgodnie z ustawą rozprawy są jawne. Świadkowie są zwolnieni z wszelkiej tajemnicy służbowej. Proces potrwa prawdopodobnie 3 dni.

Na świadków zostali wezwani: na żądanie obrony Marsz. Piłsudski, na żądanie oskarżenia ministrowie: Jurkiewicz, Kwiatkowski, Sławoj-Składkowski, wiceminister skarbu Grodyński, kierujący departamentem budżetowym min. skarbu Ossowski, radca Najwyż. Izby Kontroli Państwa Umlanowski, naczelnik wydziału skarbowości min. skarbu Piłta, wyżsi urzędnicy prezydium rady ministrów: dr. Pięta, dr. Stepowski, Rodzicki, Askowski i inni.

Uchwała sejmu z dn. 20 marca 1929 r., powzięta w imiennym głosowaniu 239 głosami przeciw 126, formułuje w sposób następujący zarzuty, skierowane pod adresem b. min. Czechowicza:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwała: B. ministra skarbu, p. Gabriela Czechowicza, postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 30, poz. 254).

Czynu tego, przewidzianego w art. 1

ustęp 1 ustawy o Trybunale Stanu z dn. 27 kwietnia 1923 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 59, poz. 415) dopuścił się p. Gabriel Czechowicz w ten sposób, że jako minister skarbu:

1) w okresie od dnia 1 kwietnia 1927 roku do końca listopada 1927 r., w którym dwukrotnie sesja nadzwyczajna, zaś w listopadzie sesja zwyczajna sejmu się odbyła, otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 219.913.253 zł. nie objęte budżetem, ustalonym w ustawie skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 30, poz. 54), bez złożenia w tym względzie wniosków sejmowi i bez uzyskania na to przyzwolenia w drodze ustawodawczej;

2) w okresie od dnia 1 grudnia 1927 roku do dnia 31 marca 1928 r., a więc po rozwiązaniu sejmu, zarządzeniem orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 listopada 1928 r., otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 346.474.909 zł. 61 gr., nie objęte budżetem, ustalonym w wymienionej wyżej ustawie skarbowej, i nie prze-

Posel Pieracki.
jeden z trzech oskarżycieli.

dożył nowowybranemu sejmowi ani w dniu otwarcia sesji, ani w jakimkolwiek dniu późniejszym wniosku o uchwalenie wymienionych w poprzednim oraz w niniejszym ustępie, kredytów w drodze ustawyodawczej;

3) w ciągu roku budżetowego 1927/28 skuteczniał wydatki państwowe, częścią na cele nieprzewidziane w rubrykach budżetu państwowego, częścią w rozmiarach, przekraczających granice kredytów, temi rubrykami ustalonych, jak to wykazują protokoły spisane w departamencie budżetowym ministerstwa skarbu dnia 26 stycznia 1928 r. na podstawie delegacji Najwyższej Izby Kontroli z dnia 3 grudnia 1927 r. Nr. 11110/3440. D. I. oraz dnia 26 września 1928 r. na podstawie delegacji Najwyższej Izby Kontroli z dn. 16 lipca 1928 r. Nr. 5923/1642 D. I.

4) bez wszelkiej podstawy prawnej i niezgodnie z ustawą skarbową, a nawet bez uchwały rady ministrów otworzył do dyspozycji prezesa rady ministrów na cele, co do których Najwyższa Izba Kontroli wyjaśnienia i uzasadnienia w aktach nie znalazła, kredyty:

za miesiąc grudzień 1927 r. w kwocie 1.671.976 zł. 64 gr.;

za miesiąc styczeń 1928 r. w kwocie 2.146.654 zł. 43 gr.;

za miesiąc luty 1928 r. w kwocie 4.136.206 zł. 92 gr.;

które to trzy kwoty, zaokrąglone na ogólną

KWOTE 8.000.000 ZŁ., PÓŹNIEJ PRZEZ RADĘ MINISTRÓW UCHWAŁA PRZYJĘTE DO WIADOMOŚCI, JAKO KREDYT DODATKOWY DO DYSPOZYCJI PREZESA RADY MINISTRÓW

niezgodnie z ustawą skarbową oraz działem I, par. 11, części 4-ej preliminarza budżetowego, ustanawiającym dla funduszu dyspozycyjnego tylko sumę 200.000 złotych;

5) wbrew postanowieniom wyżej cytowanej ustawy skarbowej, nakazującym ściśle przestrzeganie wydatkowania sum budżetowych w granicach rubryki budżetu dokonał w tymże samym roku budżetowym wyszczególnionych w obu powyższych protokołach Najwyższych kredytów na inne rubryki dla nich nie przeznaczone, a nawet z jednych ministerstw na drugie, które to bezprawne przeniesienia kredytów wyniosła łączna kwota zł. 29.256.105.

Komisarza rządowego w magistracie nie będzie!

Oświadczenie dyrektora dep. samorządowego w min. spraw wewn.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W ostatnich czasach w kilku dziennikach warszawskich pojawiły się wiadomości o bliskim rozwiązaniu rady miejskiej i magistratu m. Łodzi oraz o mianowaniu komisarza rządu dla miasta, który miałby przejąć agendy magistratu. Z racji tych pogłosek zwróciliśmy się wczoraj do dyr. departamentu samorządu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Strzeleckiego z zapytaniem, o ile wiadomości te odpowiadają prawdzie. P. dyr. Strzelecki w odpowiedzi zaznaczył, że pogłoski te słyszał jednakże z pełną odpowiedzialnością może stwierdzić, że ani sprawa mianowania komisarza ani delegata rządu dla m. Łodzi nie była rozpatrywana w ministerstwie i w ogóle projekt taki nie istnieje.

Niesłychane barbarzyństwo urzędników kowieńskich

Bili i morzyli głodem bezbronnygo marynarza polskiego.

Ryga, 25 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Do konsulatu polskiego w Rydze zgłosił się Alfons Zimny obywatel polski z Poznania, marynarz z zawodu. Zimny zaangażował się w Królewcu na okręt niemiecki „Activa” w charakterze palacza.

W dniu 7 b. m. statek zawinął do Kłajpedy, gdzie miał załadować towar i wyruszyć w dalszą drogę. Zimny korzystając z postoju udał się na ląd i wstąpił na chwilę do restauracji.

Trzej agenci policji litewskiej słysząc marynarza rozmawiającego po polsku, aresztowali go i odprowadzili do komendy wojskowej, gdzie urzędnicy litewscy znechali się nad nim w sposób okrutny jako na obywatelu polskim. Zimnemu pokazano mapę Polski i rozkazano nakreślić granice Polski. Kiedy Zimny prowadząc palec wzdłuż granicy wskazał na obecną granicę polsko-litewską, urzędnicy litewscy rzucili się nań i ciężko go skatowali zmuszając do mówienia że Wilno należy do Litwy.

Następnie Zimnemu wreczono nieludzki ołówek i kazano mu tym ołow-

kiem nakreślić granice Litwy wraz z Wilnem.

Następnie urzędnicy litewscy wykrajali z tektury Orta Białego i powiesili go na ścianie do góry głową, poczem pod groźbą rewolwerów kazali Zimnemu błę pokłony przed wiszącą na ścianie Pogonią litewską. Tegoż dnia Zimnego odstawiono do Kretynji, a stamtąd do więzienia w Bajorach, gdzie przesiedział 10 dni. Cały czas był morzony głodem i bity okrutnie. Aby kupić sobie chleba musiał ubrać swe sprządać za 5 rubli. W Kretynji urzędnicy podarli Zimnemu paszport wydany przez konsulat polski w Królewcu zaś na książeczce wojskowej urzędnicy litewscy specjalnym stemplem litewskim odcisnęli szereg napisów „My bez Wilna się nie uspokojimy”. Po 2 tygodniach męczarni i katuszy w więzieniu odstawiono Zimnego do granicy litewskiej. Przybył on tak wyczerpany do Rygi że padł bez sił na rogu konsulatu polskiego.

Konsul polski zaopiekował się nader troskliwie ofiarą barbarzyństwa litewskiego.

NOWY PODZIAŁ ŁODZI. na rewiry egzekucyjne komorników.

Wobec powiększenia dotychczasowej liczby komorników w okręgu sądu okręgowego w Łodzi o dwa stanowiska oraz wobec zawiązania trzeciego stanowiska komornika, prezes p. Belżyński dokonał podziału terytorjów należących do właściwości sądu grodzkiego w Łodzi, z wyjątkiem m. Rudy Pabjanickiej i gminy Radogoszcz na 16 rewirów egzekucyjnych oraz wyznaczył komornika do ustanowienia 17 rewirów egzekucyjnego do czynności związanych ze skierowaniem egzekucji do nieruchomości (opis i sprzedaż), tudzież zmienił i ustalił podział i siedziby komorników w powiatach: łódzkim, brzezińskim i łaskim w sposób następujący:

ŁÓDŹ I CZĘŚĆ POWIATU ŁÓDZKIEGO.

I rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Leonard Naborowski—Główna Nr. 17)—terytorjum obejmuje: wschodnią stronę ul. Pabjanickiej od granicy miasta do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Emilji do ul. Przędzalnianej, zachodnią stronę ul. Przędzalnianej do ul. Miljonowej, południową stronę ul. Miljonowej do granicy miasta i granicę miasta do ul. Pabjanickiej.

II rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Bronisław Pingiełski—Południowa Nr. 20) — terytorjum obejmuje: północną stronę ul. Miljonowej od granicy miasta do ul. Przędzalnianej, wschodnią stronę ul. Przędzalnianej do ul. Emilji, północną stronę ul. Emilji do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Głównej, południową stronę ul. Głównej i Rokicińskiej do ul. Zagajnikowej, wschodnią stronę ul. Zagajnikowej do toru kolejowego, południową stronę toru kolejowego do granicy miasta i granicę miasta do ul. Miljonowej.

III rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Kazimierz Suzin—Szkoła 14), terytorjum to obejmuje: północną stronę ul. Rokicińskiej i Głównej od ulicy Zagajnikowej do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Nawrot, południową stronę ul. Nawrot do ul. Kilińskiego, wschodnią stronę ul. Kilińskiego do ul. Przejazd, południową stronę ul. Przejazd do ul. Zagajnikowej i zachodnią stronę ul. Zagajnikowej do ul. Rokicińskiej.

IV rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Stefan Zajkowski—Traugutta Nr. 10)—terytorjum to obejmuje: północną stronę ul. Nawrot od ul. Kilińskiego do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Moniuszki, południową stronę ul. Moniuszki do ul. Sienkiewicza, wschodnią stronę ul. Sienkiewicza do ul. Kolejowej, południową stronę ul. Kolejowej do ul. Kilińskiego i zachodnią stronę ul. Kilińskiego do ul. Nawrot.

V rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Adam Łagodziński—Kiliński Nr. 55) — terytorjum to obejmuje: północną stronę toru kolejowego od granicy miasta do ul. Zagajnikowej, zachodnią stronę ul. Zagajnikowej do ul. Przejazd, północną stronę ul. Przejazd do ul. Kilińskiego, wschodnią stronę ul. Kilińskiego do ul. Kolejowej, północną stronę ul. Kolejowej do ul. Sienkiewicza, zachodnią stronę ul. Sienkiewicza do ul. Moniuszki, północną stronę ul. Moniuszki do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Narutowicza, południową stronę ul. Narutowicza do ul. Kilińskiego, wschodnią stronę ul. Kilińskiego do ul. Cegielnianej, południową stronę ul. Cegielnianej do ul. Wierzbowej, zachodnią stronę ul. Wierzbowej do ul. Narutowicza, południową stronę ul. Narutowicza do ul. Konstytucyjnej, wschodnią stronę ul. Konstytucyjnej do ul. Pomorskiej, południową stronę ul. Pomorskiej do granicy miasta i granicę miasta do toru kolejowego.

VI rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Leon Wasowski—Wólczńska Nr. 10) — terytorjum to obejmuje: północną stronę ul. Narutowicza od ul. Kilińskiego do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Południowej, południową stronę ul. Południowej do ul. Nowo-Targowej, zachodnią stronę ul.

Kilińskiego i zachodnią stronę ul. Kilińskiego do ul. Narutowicza.

VII rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Stefan Górski—Sienkiewicza Nr. 9)—terytorjum to obejmuje: zachodnią stronę ul. Konstytucyjnej od ul. Pomorskiej do ul. Narutowicza, północną stronę ul. Narutowicza do ul. Wierzbowej, wschodnią stronę ul. Wierzbowej do ul. Cegielnianej, północną stronę ul. Cegielnianej do ul. Nowo-Targowej, wschodnią stronę ul. Nowo-Targowej do ul. Południowej, północną stronę ul. Południowej do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej, Placu Wolności i ul. Nowomiejskiej do ul. Północnej, południową stronę ul. Północnej do ul. Solnej, zachodnią stronę ul. Solnej do ul. Pomorskiej i południową stronę ul. Pomorskiej do ul. Konstytucyjnej.

VIII rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Jan Jabczyk—Południowa 20), — terytorjum to obejmuje: północną stronę ul. Pomorskiej od granicy miasta do Solnej, wschodnią stronę ul. Solnej do ul. Północnej, północną stronę ul. Północnej do ul. Nowomiejskiej, wschodnią stronę ul. Nowomiejskiej do Starego Rynku, południową stronę Starego Rynku i ul. Aleksandryjskiej do ul. Franciszkańskiej, wschodnią stronę ul. Franciszkańskiej do ul. Lwowskiej, południową stronę ul. Lwowskiej i Chłodnej do ul. Spornej, wschodnią stronę ul. Spornej do ul. Smutnej, południową stronę ul. Smutnej do granicy miasta i granicę miasta do ul. Pomorskiej.

IX rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Zygmunt Makowski—Narutowicza Nr. 49) — terytorjum to obejmuje: północną stronę ul. Smutnej od granicy miasta do ul. Spornej, zachodnią stronę ul. Spornej do ul. Chłodnej, północną stronę ul. Chłodnej i Lwowskiej do ul. Franciszkańskiej, zachodnią stronę ul. Franciszkańskiej do ul. Aleksandryjskiej, północną stronę ul. Aleksandryjskiej i Starego Rynku do ul. Zgierskiej, wschodnią stronę ul. Zgierskiej do Bałuckiego Rynku, południową stronę Bałuckiego Rynku do ul. Łagiewnickiej, wschodnią stronę ul. Łagiewnickiej do granicy miasta i granicę miasta do ul. Smutnej, oraz obejmuje gminę Nowo-Solna.

X rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Stanisław Stępczyński—Konstantynowska Nr. 51)—terytorjum obejmuje: zachodnią stronę ul. Łagiewnickiej od granicy miasta do Bałuckiego Rynku, północną stronę Bałuckiego Rynku do ul. Zgierskiej, zachodnią stronę ul. Zgierskiej do ul. Lutomińskiej, północną stronę ul. Lutomińskiej do ul. Stolarskiej, zachodnią stronę ul. Stolarskiej do rzeki Łódki, północną stronę rzeki Łódki do toru kolejowego, wschodnią stronę

toru kolejowego i północną stronę ulicy Pszennej i Siewnej do granicy miasta i granicę miasta do ul. Łagiewnickiej.

XI rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Adam Jaroszyński—Zachodnia Nr. 72) — terytorjum obejmuje: północną stronę ul. Biegunowej i Srebrzyńskiej od granicy miasta do toru kolejowego, wschodnią stronę toru kolejowego do ul. 11-go Listopada (Konstantynowska), północną stronę ul. 11-go Listopada do ul. Zachodniej, wschodnią stronę ul. Zachodniej do ul. Zawadzkiej, północną stronę ul. Zawadzkiej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej, Placu Wolności, Nowomiejskiej i Zgierskiej do ulicy Lutomińskiej, południową stronę ul. Lutomińskiej do ul. Stolarskiej, wschodnią stronę ul. Stolarskiej do rzeki Łódki, południową stronę rzeki Łódki do toru kolejowego, zachodnią stronę toru kolejowego do ul. Pszennej, południową stronę ul. Pszennej i Siewnej do granicy miasta i granicę miasta do ul. Biegunowej.

XII rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Tomasz Chorzeński—Sienkiewicza Nr. 67) — terytorjum obejmuje: północną stronę ul. 11-go Listopada od granicy miasta do ul. Towarowej, wschodnią stronę ul. Towarowej do Al. 1-go Maja, północną stronę Al. 1-go Maja do ul. Lipowej, zachodnią stronę ul. Lipowej do ul. Zawadzkiej, północną stronę ul. Zawadzkiej do ul. Wólczńskiej, wschodnią ul. Wólczńskiej do ul. Cegielnianej, północną stronę ul. Cegielnianej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Zawadzkiej, południową stronę ul. Zawadzkiej do ul. Zachodniej, zachodnią stronę ul. Zachodniej do ul. 11-go Listopada, południową stronę ul. 11-go Listopada do toru kolejowego, zachodnią stronę toru kolejowego do ul. Srebrzyńskiej, południową stronę ul. Srebrzyńskiej i ul. Biegunowej do granicy miasta, granicę miasta do ul. 11-go Listopada oraz obejmuje miasto Konstantynów i gminy: Babice, Bełdów, Brus, Puczniew i Rabień.

XIII rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Stanisław Durkowski—Gdańska 6), stanowi terytorjum: północną stronę ul. 6-go Sierpnia od ul. Towarowej do ul. Gdańskiej, zachodnią stronę ul. Gdańskiej do ul. Zielonej, północną stronę ul. Zielonej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Cegielnianej, południową stronę ul. Cegielnianej do ul. Wólczńskiej, zachodnią stronę ul. Wólczńskiej do ul. Zawadzkiej, południową stronę ul. Zawadzkiej do ul. Lipowej, wschodnią stronę ul. Lipowej do Al. 1-go Maja, południową stronę Al. 1-go Maja do ul. Towarowej

i wschodnią stronę ul. Towarowej do ul. 6-go Sierpnia.

XIV rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Jan Rzymowski—Sienkiewicza 67), stanowi terytorjum: północną stronę ul. Andrzeja od ul. Towarowej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Zielonej, południową stronę ul. Zielonej do ul. Gdańskiej, wschodnią stronę ul. Gdańskiej do ulicy 6-go Sierpnia, południową stronę ulicy 6-go Sierpnia do ul. Towarowej i wschodnią stronę ul. Towarowej do ul. Andrzeja.

XV rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Józef Tomaszewski—Zachodnia 36), stanowi terytorjum: wschodnią stronę Al. Unji do ul. 11-go Listopada do ul. Karolewskiej, północną stronę ul. Karolewskiej do ul. Kopernika i Kolejowej oraz północną stronę parku Ks. J. Poniatowskiego i północną stronę ul. Anny do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Andrzeja, południową stronę ul. Andrzeja do ul. Towarowej, zachodnią stronę ul. Towarowej do ul. 11-go Listopada i toru kolejowego i południową stronę ul. 11-go Listopada do Alei Unji.

XVI rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Rafał Sakkaraj—Radwańska 3), stanowi terytorjum: zachodnią stronę ul. Pabjanickiej, od granicy miasta do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stronę ul. Piotrkowskiej do ul. Anny, południową stronę ul. Anny i południową granicę parku Ks. J. Poniatowskiego do ul. Karolewskiej, południową stronę ul. Karolewskiej do Alei Unji, zachodnią stronę Al. Unji do ul. 11-go Listopada, południową stronę ul. 11-go Listopada do granicy miasta i granicę miasta do ul. Pabjanickiej.

XVII rewir z siedzibą w Łodzi (komornik Alojzy Gałczyński—Szkoła 14), do czynności związanych ze skierowaniem egzekucji do nieruchomości (opis i sprzedaż) obejmuje terytorjum łódzkiego okręgu sądowego.

Pozostała część powiatu łódzkiego, stanowiąca właściwość terytorjalną sądów grodzkich w Zgierzu, Tuszynie i Łodzi (co do Łodzi—Ruda Pabjanicka i Radogoszcz):

I rewir egzekucyjny obejmuje miasto: Zgierz i Aleksandrów, oraz gminy: Brużycy, Wielka, Lućmierz i Łagiewnicki, należące do właściwości sądu grodzkiego w Zgierzu oraz gminę Radogoszcz, należącą do właściwości sądu grodzkiego w Łodzi. (Zgierz—komornik Bronisław Dembowski).

II rewir egzekucyjny obejmuje miasto Tuszyn i gminy: Bróce, Chojny, Czarnecin, Gospodarz, Kruszów i Wiskitno, należące do właściwości sądu grodzkiego w Tuszynie, oraz miasto Rudę Pabjanicką, należącą do właściwości sądu grodzkiego w Łodzi. (Tuszyn—komornik—Ludwik Hollas).

POWIAT BRZEZIŃSKI.

I rewir egzekucyjny obejmuje miasto Brzeziny oraz gminy: Długie, Gałkówkę, Lipiny, Mikołajów i Popień, należące do właściwości sądu grodzkiego w Brzezynach. (Brzeziny—komornik Wacław Walter).

II rewir egzekucyjny obejmuje miasto: Stryków i Głowno oraz gminy: Biała, Bratoszewice, Dmosin, Dobra i Niesułów, należące do właściwości sądu grodzkiego w Strykowie oraz gminę Morge Dolną należącą do właściwości sądu grodzkiego w Brzezynach (z siedzibą w Strykowie—komornik Zygmunt Niewęglowski).

POWIAT ŁASKI.

I rewir egzekucyjny obejmuje miasto Pabjanice oraz gminy: Długów, Górka—Pabjanicka i Widzew, należące do właściwości sądu grodzkiego w Pabjanicach (komornik w Pabjanicach Kazimierz Garczyński).

Pozostałe rewiry egzekucyjne w powiatach: Łaskim, z siedzibą komornika w Łasku i Łęczyckim z siedzibami komorników w Łęczycy i Ozorkowie bez zmian. (b).

TEATR ŚWIETLNY

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM

— I —

Mistrzyni ekranu

Gloria Swanson

i go-
njalny **L. Barrymore**

w 10 aktowym dramacie artystycznym p. t.

... a jednak ciało jest słabe

— II —

EKSCENTRYCZNY JĘGOMEŚĆ

w roli tytułowej
niezrównany **Douglas Fairbanks**

Początek o godz. 5-ej. — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA



NA PÓŁNOC I POŁUDNIE

postępować ma rozwój wielkomiejski Łodzi.—
Kilka dat z rozwoju miasta w ub. wieku.

Okolice podmiejskie i przedmieścia opierają się planom inkorporacyjnym.

Wybuch zarazy na Chojnach mógłby pociągnąć katastrofalne skutki.

Jednym z nader ważnych zadań samorządu jest dbanie o racjonalny i regularny rozwój ośrodków miejskich. Rozbudowa wielu miast następuje bardzo szybko. Właściciele gruntów, nie dbając o interesy ośrodka miejskiego, często wnoszą budowle w miejscu, zupełnie nie odpowiadającym planom rozbudowy miasta, i w ten sposób niejednokrotnie uniemożliwiają rozszerzenie ulic, tworzenie skwerów, placów i t. d. W Łodzi sprawy regulacji miasta traktowano dotychczas zupełnie po macoszemu. Za czasów rosyjskich i okupacji niemieckiej każdy budował gdzie chciał, gdyż władze mało dbały o rozwój miasta i nikomu nie robiły przeszkód w zamiarach budowlanych. Od chwili utrwalenia niepodległości władze miejskie, chcąc wreszcie położyć kres bezplanowej rozbudowie Łodzi, zajęły się energicznie sprawą

REGULACJI MIASTA

oraz inkorporacji terenów podmiejskich. Opracowano już dokładne plany przyszłych prac, które zostaną przedłożone radzie miejskiej, a następnie władzom nadzorczym.

Przed oficjalnym zatwierdzeniem planów inkorporacyjnych, magistrat na dzień wczorajszy zwołał specjalną konferencję prasową celem której było dokładne omówienie wspomnianych zamierzeń samorządu.

Wiceprezydent Rapalski, informując dziennikarzy o całokształcie prac inkorporacyjnych, na wstępie, w kilku słowach, skreślił historię przyłączenia poszczególnych terenów podmiejskich do Łodzi.

W roku 1819, gdy Łódź liczyła zaledwie 770 mieszkańców i posiadała 110 domów, dokonano pierwszych pomiarów miasta. W roku 1821, gdy Łódź została uznana za

OSADE PRZEMYSŁOWA,

po raz pierwszy powiększono jej terytorjum, włączając do Łodzi tereny Starej Wsi i wójtostwa łódzkiego.

Następnych inkorporacji dokonano w latach 1825, 1839. Powiększono wówczas teren miasta o przeszło 100 procent. Od roku 1839 do 1908 sprawą regulacji Łodzi i inkorporacji nikt się nie zajmował. Łódź rozrastała się bardzo

chaotycznie i budowano na terenach miejskich i podmiejskich

BEZ PLANU I PORZADKU.

W roku 1908 dokonano wreszcie nowych pomiarów. Włączono wówczas do terytorjum miasta Żubardz, Widzew, Karolew, część Rokicia, Brus i Dąbrówkę. Następnie przyłączenie terenów podmiejskich odbyło się w roku 1915. Łódź zyskała wówczas Bałuty, które do tego czasu jeszcze nie należały do miasta oraz okolice Placu Reymonta.

W granicach, ustalonych w czasie tej ostatniej inkorporacji, rozwija się Łódź do tej pory.

Kilkadziesiąt lat SAMOWOLI W ROZBUDOWIE MIASTA,

w wielu sferach wytworzyło pojęcie, iż wszelkie plany inkorporacyjne i regulacyjne hamują rozbudowę Łodzi, podczas gdy w rzeczywistości miasto nasze może się należycie rozwijać tylko w ramach ściśle opracowanych planów.

Gdybyśmy dzisiaj pragnęli doprowadzić Łódź do wyglądu wielkomiejskiego, musielibyśmy ją całą przebudować, by móc rozszerzyć ulice, urządzić skwery i place publiczne.

O przebudowie oczywiście już nie może być mowy. Chcąc jednak skierować rozwój miasta na właściwe tory,

należałoby obecnie przedewszystkiem zająć się regulacją terenów dotychczas jeszcze niezabudowanych i nierozparcelowanych, a więc inkorporować je.

Istnienie w najbliższym sąsiedztwie Łodzi zabudowanych i zaludnionych terenów, niepodlegających władzy miejskiej, jest anomalją. Dla zarządu miejskiego przedewszystkiem wchodzi w grę względy techniczne i zdrowotne.

Miasto musi położyć kres chaotycznemu rozrostowi tych terenów, musi dbać o ich regulację w myśl zasadniczych dążeń i potrzeb Łodzi.

Ośrodki miejskie, zaledwie budowane, nie mają należytej ochrony sanitarnej i przeciwpożarowej.

WYBUCH EPIDEMJI

w jednym z tych ośrodków, jak naprz. w Chojnach, wskutek zbyt gęstego zaludnienia i braku odpowiedniej opieki mógłby wyrządzić wprost katastrofalne skutki. Łódź, chcąc obecnie dokonać inkorporacji poszczególnych terenów, oczywiście zakreśliła ich granice. Plany magistrackie przewidują rozwój miasta na północ i południe.

Na północy mają być włączone do miasta Łagiewniki, jedna z najzdrowszych okolic Łodzi i Widzew (tereny przyszłego dworca kolejowego), na południu — Ruda Pabjanicka i Chojny.

Proces szajki bandyckiej Szczecińskiego i Kaczmarka rozpocznie się dnia 24 września.

Sledztwo w sprawie olbrzymiej szajki bandyckiej Romana Szczecińskiego i Adama Kaczmarka zostało dopiero niedawno całkowicie ukończzone.

Szajka Szczecińskiego i Kaczmarka (jak wiadomo) składała się z 48 osób. Największe „asy“ bandyckie mają na sumieniu po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt napadów rabunkowych. Szczeciński, zabójca b. p. Michała Króla będzie odpowiadał jeszcze za 11 innych przestępstw, Kaczmarek za 24, Franciszek Kukuła za 16, Miedziński za 7 itd.

Mimo, że wszyscy zbrodniarze przyznali się do swych krwawych czynów, sledztwo natrafiło na dość znaczne trudności, gdy chodziło o wykrycie tupów

bandyckich oraz ustalenie nazwisk paserów.

Obecnie władze po zebraniu całkowitego materiału ukończyły już przesłuchanie wszystkich świadków.

Jak się dowiadujemy, termin sprawy tej olbrzymiej szajki został wyznaczony na dzień 24 września r. b. Kompletnie sędziowskiemu będzie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi p. B. Sztajman w asyście pp. sędziów Kozłowskiego i Łozińskiego. Oskarżać będzie p. prokurator Mandeki.

Akt oskarżenia olbrzymiej sprawy obejmuje przeszło 100 stron arkuszowych pisma maszynowego. Salę sądową zarezerwowano na 4 dni.

PLACE ZABAW DLA DZIECI

W trzech punktach miasta place już zostały otwarte.

Huśtawki, karuzele, pochylnie.

Wobec ukazania się w dziennikach artykułów, omawiających sprawę urządzania w różnych punktach miasta placów zabaw i gier dla niezamożnej dziatwy, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące informacje: Na jednym z posiedzeń magistratu zapadła uchwała co do wydzierżawienia czterech placów prywatnych i oddania do użytku dla dzieci pięciu placów miejskich. Jednocześnie magistrat postanowił, że wszystkie te place zostaną na koszt miasta ogrodzone, zniwelowane i zwalcowane, oraz zaopatrzone będą w

huśtawki, karuzele, pochylnie i t. p. urządzenia sportowe i rozrywkowe.

Powyższa uchwała magistratu jest stopniowo wprowadzana w życie i już w dniu 15 b. m. oddane zostaną do użytku trzy place gier i zabaw dla dzieci robotniczych w następujących punktach miasta: 1) W Parku Kolejowym (od ul. Kilińskiego); 2) w parku Poniatowskiego (od ul. Inżynierskiej); 3) w parku „Zródlika“ (od ul. Fabrycznej).

W przygotowaniu są dalsze boiska, które otwarte zostaną dla dziatwy na-

tychmiast po ukończeniu robót niwelacyjnych i ogrodzenia.

Pokrycie terenu m. Łodzi, a zwłaszcza dzielnic robotniczych siecią placów gier i boisk dla dzieci umożliwi ogromnej rzeszy dziatwy niezamożnej swobodną i zdrową rozrywkę, zarówno w porze letniej, jak zimowej i posiadać będzie bardzo doniosłe znaczenie dla tych licznych dzieci łódzkich, które dotychczas spędzały wolny czas swój przeważnie nad cuchnaciami ściekami ulic i podwórz

(—)

Chojny rozwijają się obecnie w bardzo szybkim tempie. Za lat 30 — 40 cała ta dzielnica będzie już gęsto zabudowana, a ponieważ rozbudowa nie następuje według jakichś planów, w przyszłości nie będzie można marzyć o regulacji tej dzielnicy.

— Znacie państwo Bałuty — mówi wiceprez. Rapalski — wąskie, ciasne uliczki, których w żaden sposób nie można rozszerzyć. To samo będzie z Chojnami, o ile ich nie włączymy do miasta i nie przeprowadzimy odpowiednich regulacji, to samo nastąpi później z Rudą Pabjanicką i innymi terenami.

Miejscowości podmiejskie naogół nie bardzo przychylnym okiem spoglądają na plany inkorporacyjne. Szczególnie przeciwstawia się im Ruda Pabjanicka.

Miejscowości te obawiają się bowiem, że będą ponosiły większe ciężary i że Łódź odbierze im swobodę w rozbudowie. Podobne protesty miały zresztą wszystkie miasta polskie, które przyłączyły tereny podmiejskie. Słynna była na przykład sprawa przedmieście Krakowa — Podgórze, które za austriackich czasów przez osiem lat walczyło o swoją samodzielność i wreszcie musiało skapitulować.

Podobnie działo się w Warszawie, Bydgoszczy, Katowicach i t. d.

Po konferencji prasowej magistrat urządził wycieczkę samochodową po terenach, które mają być przyłączone do miasta.

P. wiceprez. Rapalski uzasadniał na miejscu konieczność inkorporacji i wskazywał na chaotyczną, bezplanową rozbudowę tych terenów. — d —

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, w środę, dnia 26 czerwca r. b., winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 9 komisariatów których nazwiska rozpoczynają się na litery: R. W. Z.;

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, i 14 komisariatów policji którzy z ważnych powodów nie mogli się stawić do poboru w oznaczonym poprzednio terminie.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakąt na 82), poborowi rocznika 1908 i starszych, zamieszkujący w Łodzi, a zapisani do list poborowych innego powiatu. (—)



„Open Door Council”. Problem ochrony socjalnej kobiety pracującej.

Zakończony przed kilku dniami w Berlinie, międzynarodowy kongres kobiet poruszył szereg zagadnień, związanych ze specjalnym ustawodawstwem socjalnym, chroniącym pracę kobiet.

Obrazy berlińskie nie powinny w Łodzi pozostać bez echa wobec roli, jaką odgrywają kobiety - robotnice w przemyśle włókienniczym. W przedzalniach bawełnianych liczba zatrudnionych kobiet wynosi około 75 proc.; przeciętny zaś odsetek kobiet, zatrudnionych we włókiennictwie wynosi, na zasadzie obliczeń inż. Wojtkiewicza, ogłoszonych w oficjalnym sprawozdaniu okręgowych inspektorów pracy, nieomal 50 proc. ogółu zatrudnionych robotników.

Poza zakazem nocnej pracy dla kobiet, najważniejszym prawem specjalnym jest ustawa o żłobkach fabrycznych i urządzeniach kąpielowych, na zasadzie, której wszystkie fabryki, posiadające powyżej 100 robotnic w wieku ponad 18 lat zobowiązane są do założenia żłobków dla niemowląt. Wedle obliczenia dr. Gromskiego z ministerstwa pracy, koszt urządzenia żłobków w samym przemyśle włókienniczym miałby wynieść około 28 milj. zł. Natomiast dzienne koszty utrzymania żłobków dochodziłyby do zł. 30.000.

Ostateczny termin wprowadzenia żłobków został ustalony na lipiec zeszłego roku. Poza fabrykami monopolu spirytusowego i tytoniowego w Łodzi, żadne inne fabryki nie rozpoczęły realizacji przepisów tej ustawy. Obecnie cała sprawa ugrzęzła w ministerstwie pracy, dokąd przemysłowcy skierowali odwołania od decyzji inspektorów pracy, wydanych na zasadzie ustawy.

Konieczność ochrony zdrowia matki-robotnicy, czyto w okresie ciąży, czy też bezpośrednio po porodzie leży poza wszelką sferą dyskusji. Jest to samo przez się zrozumiałe, zarówno ze względów rozumowych, jak też uczuciowych. Stanowisko, jakie zajmuje w tej sprawie przemysł włókienniczy dyktowane jest jednak względami kalkulacyjnymi.

Na komisji ankietowej przedstawiciele przemysłu złożyli deklarację, w której stwierdzają, iż „troska o zdrowie przyszłego pokolenia, jakoteż wypływająca z niej opieka nad niemowlętami, jest sprawą całego społeczeństwa, a nie wyłącznie przemysłu”.

Praktycznym skutkiem tej deklaracji jest ugrzęźnięcie sprawy żłobków na martwym punkcie. Nie można się temu zresztą dziwić, skoro przemysł musiałby wydać na ich urządzenie, aż 28 milionów.

Pozatem matki - robotnice, przy naszym systemie pracy dwuzmianowej, musiałyby swe kilkumiesięczne małenstwa wlec ze sobą nad ranem do fabryki, lub też dopiero późnym wieczorem, gdy chodzi o drugą zmianę, przynieść je do domu. Ta okoliczność jest zdaje się główną przyczyną zupełnej apatii związków robotniczych, gdy chodzi o realizację sprawy żłobków. Możliwym jest jednak, iż robotnice łódzkie zaczynają domagać się urządzenia żłobków, a wówczas dotychczasowe ogniska zatargów powiększą się o jedno.

Mniejsze fabryki asekurują się wczasem, redukując ogólną liczbę zatrudnionych kobiet poniżej 100. W ten sposób jednak sprawy nie mogą rozwiązać

Berlin o kartelu przedzalników.

„Berliner Tageblatt” podaje następującą wiadomość o stosunkach w łódzkim kartelu przedzalników. „Zjednoczenie przedzalnów łódzkich, zmuszone zachowaniem się przedzalnów nie należących do niego, a zwłaszcza towarzystw „Zawiercie” i „Zyrardów”, które już od dłuższego czasu sprzedają o 12 proc. poniżej cen łódzkiego kartelu, zwolnitó swych członków od przestrzegania cen minimalnych. Warunki płatności pozostają jednak utrzymane i w dalszym ciągu należy przesyłać biuro kontrolnemu sprawozdania z dokonanych sprzedaży.

Sytuacja przedzalnów łódzkich jest nader ciężka. Temu też trzeba przypisać zaostroszoną do ostatecznych granic walkę konkurencyjną. Straty poniesione przez przedzalnów okręgu łódzkiego na zaprotestowanych wekslach w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku szacuje się na około 11 milionów złotych.”

Służba informacyjna „Berliner Tageblattu” w sprawach dotyczących Łodzi jest skandaliczna. Próbkę tego mieliśmy w czasie ostatniego strajku, kiedy składniad, zawsze bardzo dobrze poinformowane pismo wypisywało o Łodzi najostojniejsze androny.

Przytoczona informacja powstała na skutek przekreślenia wiadomości „Republiki”, które ukazywały się w ciągu maja i czerwca. Nie pisaliśmy jednak nigdy o tem, że Zawiercie czy Zyrardów zniżyły ceny przedzwy o 12 proc. Stwierdziliśmy jedynie, iż szereg innych przedzalnów rzuca na rynek przedzwy poniżej cen kartelowych.

W artykule z dnia 12 maja b. r. p. t.

„Bilans kryzysu włókiennictwa” podaliśmy szacunkowe obliczenie strat, w ciągu pierwszych czterech miesięcy całego przemysłu, a zatem bawełnianego i wełnianego na 11 milj. zł. Tymczasem niesumienny korespondent „Berliner Tageblattu”, który najwidoczniej nie zna języka polskiego i nie rozumie różnicy między przedzalniami bawełnianymi, a całym przemysłem bawełnianym, czy też wełnianym, podaje informacje z gruntu fałszywe.

Światowy organ tak wysokiej klasy, jak „Berliner Tageblatt” winien bezwzględnie wprowadzić zmiany, które zapewniłyby mu należyte informacje z tak ważnego centrum przemysłowego jak Łódź.

Nagrody na wystawach nie mają być kupowane.

Sprawa wydawania nagród i wystawiania nagród na wystawach wymaga koniecznie uregulowania. Wezwali obecnie dyplomy wystawiane są za pieniądze, mianowicie po wniesieniu przez zainteresowaną w uzyskaniu dyplomu lub medalu firmę pewnej określonej kwoty. Jest to zatem wprowadzanie klientów w błąd, albowiem niekiedy firma reklamująca się medalami, nagrodami i t. d. zupełnie nie daje gwarancji doskonałości towarów.

Na najbliższej radzie ministrów ma być rozpatrzone projekt rozporządzenia o odznakach i nagrodach wystawowych. Projektuje się, aby każdy medal lub dyplom posiadał aprobatę władz centralnych.

wielkie zakłady przemysłowe, gdzie kobieta w przedzalnii jest czynnikiem nie do zastąpienia. To też przemysł winien rozpocząć akcję, by ciężar urządzenia żłobków został przełożony na Kasy chorych. To będzie najsłuszniejsze rozwiązanie.

Ustawa o żłobkach wywołała w innych dziedzinach przemysłu niewątpliwie rugi kobiet. Zjawisko to nie jest zresztą odosobnione. Mówiono o niem wiele w czasie obrad specjalnej międzynarodowej organizacji kobiet, których hasłem jest równouprawnienie w dziedzinie pracy kobiet z mężczyznami.

„OPEN DOOR COUNCIL” — jak nazywa się ta międzynarodowa organizacja kobiet, domaga się zniesienia wszelkich ustaw, chroniących specjalnie pracę kobiet. Cały wielki ruch, o którym w Polsce wiemy bardzo mało, powstał na tle rugów kobiet z tych wszystkich dziedzin pracy, gdzie wprowadzono specjalne ustawodawstwo. „Open door council” przypuścił więc szturm przeciwko międzynarodowemu biuro pracy w Genewie, jako instytucji propagującej wprowadzenie ustawowej ochrony pracy kobiet. Ruch ten więc stoi w sprzeczności z ideologią socjalistyczną, domagającą się ochrony pracy kobiet.

Ze sprawozdań międzynarodowego kongresu w Berlinie wynika, iż nieomal ogólnym zjawiskiem jest rugowanie kobiet z tych wszystkich dziedzin pracy, gdzie wprowadzono specjalne ustawodawstwo, chroniące kobiety. I tak w Niemczech straciły pracę kobiety zajęte w drukarni książek, we Francji telefonistki musiały odstąpić mężczyznom znacznie spokojniejszą, aniżeli w dzień, pracę nocną. Jednocześnie jednak ciężka i nuda praca pielęgnowania chorych i czuwania w nocy jest dozwolona.

W Ameryce, po wprowadzeniu konwencji waszyngtońskiej wyrzucono kobiety z drukarni nocnych. Pracując tylko w dzień, kobiety są zatrudnione 9 godzin dłużej w ciągu tygodnia, a jednocześnie zarabiają o 6 dolarów mniej na tydzień. Kontrolerki oraz oddzwierne podziemnej kolei w Nowym Jorku (do pracy tej nie przyjmowano kobiet poniżej lat 30) otrzymywały tygodniowo od 30 — 35 dolarów. Po wprowadzeniu ochrony pracy kobiety te straciły swoje dobre stanowiska i z trudnością znalazły pracę za 15 dolarów na tydzień.

Delegatka Szwecji podała fakt, iż rzekomo w celu ochrania cnoty, straciły kobiety pracę, jako kucharki na wielkich okrętach oceanicznych, gdzie były doskonale opłacane.

Delegatka Urugwaju stwierdziła, iż w całej łacińskiej Ameryce nie dopuszcza się kobiet do pracy nocnej, tolerując jednocześnie prostytucję, jako zajęcie nocne. Istnieje tam prawo ochrony matki, nakazujące 2-miesięczną przerwę pracy w okresie porodu, nie troszcząc się jednocześnie ani o matkę, ani o dziecko.

Zdaniem delegatek, praca kobiet w przemyśle nie jest dla nich specjalnie ciężka wskutek ich struktury fizycznej, ale z powodu podwójnego przeciążenia. Są bowiem zazwyczaj nie tylko robotnicami, ale też jednocześnie żonami i matkami.

Jak wynika z przytoczonych zdań, delegatki rozmaitych krajów, za wyjątkiem socjalistek, domagały się zniesienia specjalnej ochrony pracy kobiet, jako czynnika, wywołującego rugi, a zatem pogorszenie ekonomicznej pozycji kobiet.

Problem więc, który w Łodzi, a również i w całej Polsce, nie znalazł odpowiedniego oświetlenia, w trakcie dys-

Umarzanie niedoborów celnych.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby uniknięcia kosztów, związanych ze ściąganiem ujawnionych drobnych niedoborów celnych, niedobory takie, o ile nie przekraczają 1 złotego, ulegały umorzeniu.

Przy poszczególnym umarzaniu niedoborów, nie przekraczających 1 złotego, należy czynić na dokumentach przychodowych stosowne adnotacje z powołaniem się na odnośne rozporządzenie.

Place zarobkowe w przemyśle włókienniczym we Włoszech.

Korporacja robotnicza przemysłu włókienniczego we Włoszech ustaliła przeciętną wysokość płacy zarobkowej za godzinę w różnych działach tego przemysłu. Place te wynoszą: w przemyśle lnianym 1.43 lira, w przemyśle jutowym 1.42 lira, w przemyśle dzianym 1.55 lira, w pończosznicztwie 1.38 lira, w pasmanterji 1.51 lira, w przemyśle wstażkowym 1.65 lira, w koronkarstwie 1.39 lira, w farbiarstwie 2.43 lira. Place te dotyczą około 150 000 robotników, prze ważnie zaś robotnic. Przemysł wełniany, bawełniany i jedwabny nie został tu wzięty pod uwagę.

Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej.

W środe, dnia 2 lipca o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu rady gieldowej gieldy pieniężnej w Łodzi (Piotrkowska 96) plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej. Porządek obrad obejmuje:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
- 2) Uchwalenie budżetu Izby na rok 1929.
- 3) Uchwalenie wysokości opłat pobieranych na rzecz Izby: a) od świadectw pochodzenia towarów, b) od wydawanych zaświadczeń, c) od podań na towary podlegające reglamentacji.
- 4) Uchwalenie II-giej części statutu Izby.
- 5) Wolne wnioski.

Przechodząc przez ulice
roze rzyj się uważajcie unik-
niez kalectwa i śmierci.

kusji nad żłobkami, winien być wzięty pod uwagę. Ochrona kobiety i macierzyństwa, powodująca jedynie utratę możliwości zarobkowych przez robotnicę, bez jednoczesnego dania jej środków na przebycie ciężkiego, pierwszego okresu macierzyństwa, tracą tendencję AKCJI HUMANITARNEJ, GDYŻ W PRAKTYCE NABIERA WYBITNEGO CHARAKTERU J. KARNEGO.

W przemyśle włókienniczym, gdzie 50 proc. zatrudnionych robotników stanowia kobiety, zagadnienie ochrony pracy winno być należyście postawione. W obecnej chwili sprawa ta, wobec innych, większych trosk zeszła z porządku dziennego. Jest ona natomiast zawsze aktualna, w suterynach i nędznych mieszkankach robotniczych.

Przy obecnej wysokości ciężarów socjalnych, ochrona macierzyństwa robotnic włókienniczych, winna być włączona do ogólnych świadczeń kasy chorych.

Inicjatywę jednak w sprawie rozwiązania trudnego zagadnienia ochrony pracy kobiety i związanego z tem niebezpieczeństwa rugów, muszą podjąć organizacje kobiece. Jakkolwiek kobiety-socjalistki ze względów doktrynerskich, domagać się będą rozwoju ustawodawstwa w kierunku, zapoczątkowanym przez międzynarodowe biuro pracy, tem niemniej polska grupa „Open door council” powinna również posiadać materiał, ilustrujący nasze stosunki.

Przed organizacjami kobiet w Łodzi, otwiera się perspektywa pięknej pracy w dziedzinie socjalnej. Musi się tylko znaleźć ktoś, by naszą inicjatywę wprowadzić w czyn. Domagają się tego kilkunastutysięczne rzesze robotnic łódz-

Dr. LESZEK KŁAKIEN.

Niezwykła scena w Izbie Gmin Baldwin winszuje sukcesu wyborczego Mac Donaldowi.

Londyn, 25 czerwca (Polska Agencja Telegraficzna)
Otwarcie izby gmin nastąpiło dziś po południu i miało przebieg, obfitujący w bardzo ciekawe momenty, szczególnie podczas wyboru speakera izby, i uścisków dłoni, które wymienili ze sobą przywódcy przeciwnych obozów.
Na początku posiedzenia z ław opozycji konserwatywnej podniósł się b. premier Baldwin, który wyciągnął dłoń do obecnego premiera Mac Donalda winiąc go powodzenia w wyborach Se-

nę tę cała izba powitała gorącymi oklaskami.
Po dokonaniu wyborów speakera członkowie izby udali się do izby lordów, aby wysłuchać depechy królewskiej, winszującej izbie wyboru na to stanowisko p. Fitzroya. Na czele deputowanych kroczyli obok siebie Mac Donald i Baldwin.
We wtorek przyszłego tygodnia odczytane będzie w izbie lordów wobec zgromadzonych członków obu izb orędzie królewskie.

Więźniowie w Sowietach muszą płacić za swe utrzymanie.

Ryga, 25 czerwca.
„Komunist” donosi, że rada komisarzy ludowych Ukrainy postanowiła zrzucić koszt utrzymania osób przebywających w więzieniach sowieckich na samych więźniów. Skarb sowiecki — głosi uchwała rady komisarzy ludowych Ukrainy — nie może być obciążony wydatkami na utrzymanie więźniów. Rozporządzenie to stosuje się do więźniów politycznych oraz do włościan uwięzionych za opór władzy i ukrywanie zboża. Jak wiadomo, liczba osób przebywających w więzieniach ukraińskich wynosi więcej niż 100.000 osób, których utrzymanie wywołuje trudności finansowe.
Ściąganie należności za utrzymanie więźniów ma być przeprowadzone przez urzędy skarbowe pod rygorem natychmiastowej likwidacji majątku rodzin aresz-

towanych. Jeżeli chodzi o uwięzionych włościan, to w razie niezapłacenia kosztów ich utrzymania, licytacji podlega go gospodarstwo włościańskie.

Trzej zagraniczni ministrowie

przemysłu i handlu przybywają do Poznania.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
W dniu 3 sierpnia r. b. przyjeżdża do Polski dla zwiedzenia P. W. K. w Poznaniu jednocześnie trzech ministrów przemysłu i handlu a mianowicie francuski minister p. Bonnefous, belgijski p. Heyman i rumuński p. Madgearu.

„Polonia” przygotowuje się do lotu przez Atlantyk

Medjolan, 25 czerwca.
Przygotowania do lotu przez Atlantyk lotników polskich Klisza i Kowalczyka prowadzone są bardzo intensywnie. Klisza lata obecnie na „Polonii” dniem i nocą, aby przygotować się na wszelkie ewentualności podróży. Wszystkie próby, jakie do tej pory odbyto, wykazały duże zalety „Polonii”. Motory funkcyjowały doskonale.
Motory specjalne do lotu są już go-

towe i w najbliższych dniach będą wmontowane w aparat. Gdy to będzie uskutecznione, lotnicy wystartują z lotniska Malpansa pod Medjolanem do Baldonell w Irlandji.

Dodać należy, że do samolotu wmontowano radiostację, tak że lotnicy będą mogli porozumiewać się z radiostacjami na lądzie podczas przelotu przez Atlantyk.

Grupa Harrimanna wypuści pożyczkę dla zakładów górnośląskich.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Rokowania rozpoczęte przed rokiem przez firmę Harrimanna w New Yorku w sprawie zaangażowania się w przemyśle żelaznym na Górnym Śląsku, zakończyły się obecnie utworzeniem przy udziale innych banków new-yorskich spółki pod nazwą „Consolidated Silesian Steel Corporation”, którego kapitał będzie się składał z 300.000 akcji uprzywilejowanych bez wartości nominalnej i 1.250.000 zwykłych akcji z prawem głosowania. Spółka ta nabyła większość akcji huty Bismarcka, Katowickiej Spółki Akcyjnej a także huty Królewskiej i Laure i prowadzi obecnie rokowania z pozostałymi akcjonariuszami w sprawie dalszego rozszerzenia swej firmy.

nowej spółki jest p. W. A. Harriman, członkami zaś Percy Rockefeller, George D. Franklin z firmy Cotton and Franklin, S. A. Godhue International Acceptance Banc, P. N. Paul, wiceprezes firmy Schroeder Trust Company, G. H. Walker, prezes firmy Harrimanna oraz Irving Rossi, wiceprezes tejże firmy.

Udział grupy Harrimanna nie oznacza bynajmniej zupełnego odsunięcia poprzednich właścicieli, przeciwnie, grupa Harrimanna zamierza współpracować z nimi dla rozszerzenia zakładów

— Do Wilna przybył angielski dziennikarz Morrison wraz z żoną, celem zwiedzenia Wilna, specjalnie zaś pomników tutejszej architektury.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

Rabka

willa „FILASÓWKA”,
Uroczko położony pensjonat

Dr. Felicji Pinesowej

Dla dzieci troskliwa opieka.
Wikt pierwszorzędnny.

Poddębnie do wynajęcia:

3 pokoje z kuchnią umeblowane,

1 pokój mały z dużym balkonem umeblowany za zł. 250.

Oświetlenie elektryczne.
Wiadomość tel. 52

Dr. Henryk Kon

Sienkiewicza 63
POWRÓCIŁ

Pensjonat

Zofii Winnikowej
w Bendzinie (st. Zakowice)
Inf. od 2-4 telefon 9-97.

Dr. A. Kryński

Choroby skórne i weneryczne
Gabinet Röntgenoleczniczy
SIENKIEWICZA 34, I p. fr. Tel. 46-10
Godz. przyjęć 5-7 ppół.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Lanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE
STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44
w oficynie.

Dr. med.
St. Prapor
Gdańska 77 a
telef. 8-95

ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3-7 po poł.

Dr. med.
Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. RAPEPORT

Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Lekarz-dentysta
F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych fasonów w wielkim wyborze
poleca
MAGAZYN MÓD
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Do wynajęcia

2 UMEBLOWANE POKOJE z używalnością kuchni i łazienki przy ulicy Cegielnianej 10. Na miejscu telefon. Wiadomość u dozorczy. 30

DR. MED.
H. Różaner
Dzielnia 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
J. Pik
ul. Żeromskiego 36
tel. 75-50.

przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe).
Przyjmuje od 5-7
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
Rachela Lewi

spec. chor. dziec. przyjmuje w LECZNICY „VITA”
Piotrkowska 45, tel. 47-44, od 3-5 pp



AUTO

DIXI w ruchu nadające się na takową okazję tanio sprzedam. Oferty do admin. „Republiki” pod „Okazja”

DO CZYSZCZENIA METALI JEDYNNIE VIM FENOMENALNE REZULTATY!



V3 026 P

